

Olga Napiontek

Samorząd uczniowski w praktyce. Co wiemy o jego kondycji na podstawie badań?

Samorządność uczniowska jako taka nie była w ostatnich 20 latach objęta systematycznymi badaniami w skali ogólnopolskiej. Dysponujemy wiedzą zgromadzoną w ramach różnego typu badań jakościowych, głównie opierających się na studiach przypadków, badaniach ograniczonych do pewnego terytorium (Warszawa) lub konkretnych, wybranych aspektów działania samorządu uczniowskiego, o które pytano przy okazji badań dotyczących szerszych zagadnień związanych z edukacją.

W niniejszym artykule będę bazowała na wynikach badania studiów przypadków, które realizowane były w okresie październik-czerwiec 2007 w ramach projektu „Szkoła Obywateli – sposób na zaangażowanie społeczne młodzieży”, realizowanego przez Fundację *Civis Polonus* (FCP) a współfinansowanego ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. Badanie to służyło przyjrzeniu się sposobowi rozwijania kompetencji obywatelskich w gimnazjach. Wybrano tę metodę, gdyż umożliwia ona obserwację procesu prowadzenia kształcenia obywatelskiego w naturalnych warunkach: *przez podążanie wprost do zjawiska społecznego poddawane badaniu, obserwowanie go na tyle całościowo, na ile jest to możliwe, badacz ma szansę uzyskać głębsze i pełniejsze jego rozumienie*¹. Badanie zostało zrealizowane w czterech szkołach gimnazjalnych – w dwóch wiejskich oraz dwóch miejskich. Staraliśmy się wybrać szkoły przeciętne, niewyróżniające się niczym szczególnym. Zostały wybrane szkoły z terenów wiejskich i miejskich, gdyż dotychczasowe badania wskazują, że

w szkołach wiejskich panuje większa autorytarność, co potwierdzają badania uczniów dotyczące postaw i postrzegania obywatelstwa. Według autorów jest to jedyny wymiar różnicujący jakość kształcenia obywatelskiego². Jednym z tematów badania był właśnie samorząd uczniowski. Badania jakościowe obejmujące również samorządność uczniowską prowadziła pod koniec lat 90. profesor Marta Zahorska.

Badania ilościowe dotyczące pewnych aspektów samorządności, szczególnie wyborów reprezentacji samorządu uczniowskiego, systematycznie prowadzi Centrum Badania Opinii Społecznej. O wpływie samorządu uczniowskiego na kompetencje obywatelskie możemy powiedzieć coś na podstawie *Civic Education Study*, organizowanego przez *International Association for the Evaluation of Educational Achievement*, które w Polsce realizuje zespół badaczy pod kierownictwem profesora Krzysztofa Kosęły.

Wyłanianie reprezentacji samorządu uczniowskiego

W większości szkół działania samorządu uczniowskiego zorganizowane są w postaci reprezentacji uczniów. Stąd we wszystkich badanych przez FCP szkołach samorząd uczniowski jest reprezentowany przez wybranych przedstawicieli. Samorząd, zarówno przez nauczycieli, jak i uczniów, jest utożsamiany z tą reprezentacją. W badanych szkołach standardy przejrzystości, jawności, pewności reguł głosowania przestrze-

¹ Babbie E. *Badania społeczne w praktyce*, Warszawa 2003, PWN, s. 309.

² Dolata R., Kosęła K., Wilkomirska A., Zielińska A. *Młodzi obywatele. Wyniki międzynarodowych badań młodzieży*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2004.

gane są na różnym poziomie. Pierwszy moment wyborów to zgłaszanie się kandydatów na reprezentantów. Jawność tego procesu jest różna. W dwóch szkołach przyjmowanie kandydatów na członków reprezentacji odbywa się w sposób otwarty – mogą zgłaszać się wszyscy zainteresowani uczniowie. W szkołach tych nie wprowadzono ograniczeń w kandydowaniu ze względu na wyniki w nauce czy zachowanie – każdy może startować w wyborach, o ile poprze go dwudziestu uczniów, których podpisy zbierze. W dwóch innych szkołach nauczyciele zdecydowanie ingerują w proces wyłaniania kandydatów. Nie każdy uczeń szkoły może kandydować, gdyż choć się zgłasza, to i tak jest weryfikowany przez dyrekcję na podstawie jej własnych kryteriów. Kryteria te nie są jednak nigdzie w sposób przejrzysty zapisane – takich ograniczeń nie formułuje ani regulamin szkoły, ani jej statut. W praktyce to nauczyciele mają duży wpływ na wyłanianie kandydatów. W innej szkole możliwość kandydowania ograniczona jest systemowo. Wybory do samorządu uczniowskiego odbywają się dwustopniowo: z trójek klasowych wybierane są osoby do reprezentacji samorządu szkolnego. Można zatem powiedzieć, że w szkołach, w których reguły wyboru przedstawicieli są niejasne, arbitralne, szkoła uczy młodych ludzi działania bez reguł albo wręcz im wbrew.

W trzech badanych przez FCP szkołach wybory poprzedza kampania wyborcza. W jednej ze szkół nie przeprowadzono jednak takiej kampanii z braku czasu, co pokazuje, jak mało istotna jest ona dla dyrekcji szkoły i że postrzegana jest raczej jako niepotrzebne zamieszanie niż obowiązkowy punkt programu pracy szkoły. Dobrze realizowane wybory rządzą się takimi samymi regułami jak normalne wybory parlamentarne, samorządowe, a więc są wolne, równe, powszechne, bezpośrednie i tajne. Jest normalna kampania wyborcza i na rok wybieramy uczniów i są to uczniowie klas trzecich i ten, kto zdobywa największą liczbę głosów, ten zostaje przewodniczącym, i druga osoba, i ta dwójka dobiera sobie osoby do pracy...

Uczniowie mają również prawo, na mocy ustawy o systemie oświaty, do wyboru opiekuna samorządu. Jednak tylko w dwóch badanych szkołach to uczniowie wybierają opiekuna samorządu szkolnego. W jednej z nich wybory te odbywały się po raz pierwszy. Należy podkreślić, że wybór opiekuna samorządu uczniowskiego właśnie nie przez uczniów jest złamaniem zapi-

sów ustawy o systemie oświaty. Nieprzestrzeganie prawa pod tym względem wskazuje, jak bardzo dyrektorzy ignorują tę część pracy wychowawczej szkoły i swojej odpowiedzialności i jak czują się tu bezkarni. W innych sferach, takich jak nadzór nad powierzonym majątkiem, który jest kontrolowany przez organy prowadzące szkoły, dyrektorzy są bardzo skrupulatni.

Wybory przedstawicieli do reprezentacji samorządu uczniowskiego oraz opiekunów samorządu są jedną z ważniejszych lekcji demokracji w szkole. Uczniowie bowiem co roku mają okazję ćwiczyć się w ocenianiu programu wyborczego, postaw kandydatów, podejmowaniu decyzji wyborczych, głosowaniu. Można zatem powiedzieć, że jakość tych procedur, ich przejrzystość, sprawiedliwość i przewidywalność budują w uczniach wyobrażenie na temat wartości wyborów w ogóle. Zaniechanie tego procesu jest uczeniem młodych ludzi, że same wybory są nieważne, a tak wyłoniona reprezentacja ma niską pozycję w społeczności szkolnej. Wspomniane zaniechanie nie jest jednak rzadkim zjawiskiem. Choć *począwszy od 2003 roku odsetek uczniów deklarujących udział w wyborach do samorządu szkolnego – zawsze, kiedy się odbywały, lub czasami – systematycznie rośnie*, to dopiero w 2010 roku po raz pierwszy przekroczył 50%. Jak wskazuje CBOS w porównaniu z 1998 rokiem obecnie: z 34% do 48% wzrosła liczba uczniów techników uczestniczących w wyborach (zawsze, kiedy się one odbywały, bądź sporadycznie); z 39% do 49% wzrosła liczba uczniów zawodówek biorących udział w wyborach; z 51% do 57% wzrosła liczba uczniów liceów ogólnokształcących uczestniczących w wyborach; z 44% do 46% wzrósł odsetek uczniów liceów zawodowych zawsze biorących udział w wyborach. Jednocześnie dane z tego badania pokazują, że aż 45% uczniów nigdy nie brało udziału w wyborach reprezentacji samorządu uczniowskiego! Tymczasem młodzi ludzie chcą kandydować do organów przedstawicielskich samorządu uczniowskiego i chcą wybierać swoich przedstawicieli na zasadach demokratycznych. Uczniowie oczekują wyborów demokratycznych, w których każdy ma bierne i czynne prawo wyborcze³.

Czym zajmuje się reprezentacja samorządu uczniowskiego?

Reprezentacja samorządu uczniowskiego we wszystkich badanych przez FCP szkołach nie zajmuje się w sposób systematyczny artykułowaniem

³ IQS dla m.st. Warszawy.

interesów uczniów. Nie identyfikuje szkolnych problemów, nie zbiera informacji o potrzebach uczniów. Jedynym zauważalnym przejawem dbania o interesy uczniów jest losowanie tzw. szczęśliwego numerka, czyli numeru z listy w dzienniku, któremu przyporządkowany uczeń nie jest danego dnia odpytywany ani nie pisze niezapowiedzianych kartkówkek.

Reprezentowanie opinii uczniów w procesie decyzyjnym na terenie szkoły powinno oznaczać udział ich przedstawicieli w konsultowaniu decyzji dyrekcji, które następnie obowiązują uczniów. Pewne kontrowersyjne kwestie podlegają dyskusji. Bierze w nich udział jednak zwykle tylko reprezentacja samorządu uczniowskiego. W żadnej ze szkół nie istnieje systematyczna procedura konsultacji decyzji – organizowane są one *ad hoc*. Tymczasem, jak wskazują Jasiński i Kowalski w swoim raporcie, uczniowie oczekują, że ich przedstawiciele będą reprezentować ich interesy. *Należy zwrócić uwagę, że wśród wymienianych przez uczniów „innych” spraw poza tymi, którymi samorząd dotychczas się zajmuje, dość często występują kwestie relacji między uczniami a szkołą. Poczesne miejsce wśród tych spraw zajmują „problemy uczniów i mediacja” – wymieniane niemal w co czwartej odpowiedzi. Uczniowie liczą też, że ich przedstawiciele, w większym niż dotychczas stopniu, skoncentrują się na reprezentowaniu autentycznych interesów ogółu i rozwiązywaniu istotnych problemów. Już 23% uczniów chce, aby samorząd uczniowski zajmował się mediacją z gronem pedagogicznym, 16%, aby poruszał bieżące sprawy szkoły, 10%, aby dopilnował przestrzegania praw ucznia. Wysuwane są również postulaty, aby uczniowie mieli wpływ na organizację zajęć pozalekcyjnych, zapewnianie bezpieczeństwa i wywieranie wpływu na sposób oceniania⁴.*

Samorządy uczniowskie w badanych przez FCP szkołach oraz ich reprezentacje swoje działania koncentrują właśnie na realizacji projektów. Projekty te stanowią apele, dyskoteki, mikołajki, andrzejkki, zawody sportowe, debaty, zbiórki charytatywne itp. Aktywność reprezentacji samorządu w inicjowaniu projektów jest różna – zależy od kreatywności, umiejętności organizacyjnych uczniów, ale również zachęt ze strony opiekunów samorządu oraz ich umiejętności i chęci wspierania młodzieży w ich działaniach.

Uczniowie najchętniej angażują się w realizację projektów służących rozrywce – dyskotek, balów, zawodów sportowych itp. Biorą również chętnie udział w akcjach charytatywnych:

zbiórkach, pomocy udzielanej słabszym osobom – dzieciom, starszym. Tylko w jednej szkole rozwinięty jest system samopomocy uczniowskiej. Reprezentacja samorządu koordynuje jego funkcjonowanie.

Reprezentacja samorządu uczniowskiego we wszystkich szkołach badanych przez FCP pracuje przy organizacji imprez szkolnych zarządzanych przez dyrekcję – apele z okazji świąt narodowych czy okolicznościowych, takich jak Dzień Nauczyciela. Uczniowie wykonują te zadania z obowiązku. Wiele „oddolnych” działań samorządu uczniowskiego nie jest realizowanych na podstawie decyzji uczniów, ale na podstawie przekonania dorosłych, że „zawsze tak robiono”, że muszą się znaleźć w planie pracy samorządu. Uczniowie stanowiący reprezentację samorządu pełnią funkcje porządkowe, polegające na pełnieniu dyżurów wraz z nauczycielami. Funkcja porządkowa uznawana jest przez opiekunów za „poważną”, w przeciwieństwie do organizacji dyskotek.

Podobne wnioski płyną z badań prof. Zahorskiej, która wskazuje, że *we wszystkich szkołach samorządy uczniowskie działały, jednak nigdzie, nawet w szkołach, gdzie były one najbardziej aktywne, nie pełniły funkcji reprezentacji interesów uczniowskich, nie występowały też jako strona w sporach z nauczycielami. (...) nazwa „samorząd” w żadnym z wypadków nie odpowiadała rzeczywistości. W szkołach bardziej nowoczesnych uczniowie przynajmniej uczyli się samodzielnego organizowania imprez, w bardziej tradycyjnych służyli przede wszystkim jako pomoc nauczycieli w utrzymaniu dyscypliny⁵.*

Zatem, jak pokazują badania, bardzo ograniczona jest inicjatywność uczniów, ich kreatywność, a większość czasu i swojej energii poświęcają oni na działania, które są ważne i atrakcyjne dla dorosłych, a nie dla ich rówieśników. Nie uczy to brania odpowiedzialności za społeczność szkolną, dostrzegania problemów i samodzielnego znajdowania dla nich rozwiązań, ale posłuszeństwa i wykonywania poleceń nauczycieli.

W badanych szkołach, ale jest to również problem ogólnopolski, samorząd uczniowski nie zapewnia uczniom możliwości uczestniczenia w procesie podejmowania decyzji dotyczących życia szkoły.

Podobnie widzą jakość działania samorządu nauczyciele. Samorządy szkolne są w ocenie nauczycieli aktywne. Jedna piąta badanych (21%)

⁴ Kowalski M., Jasiński M. *Prawa ucznia w szkole. Raport*, Warszawa 2006, MEN, CODN, s. 89.

⁵ Zahorska M. *Szkola. Między państwem, społeczeństwem a rynkiem*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002, s. 189.

przyznała, że są one „bardzo aktywne”, zaś dalszych 54%, że są „aktywne”⁵. Jednocześnie nauczyciele zauważają, że aktywność ta odnosi się głównie do działalności rozrywkowej. W roku 2009 odsetek nauczycieli negatywnie oceniających aktywność samorządu uczniowskiego wzrósł do 31%. W szkołach ponadgimnazjalnych aktywność samorządów szkolnych źle oceniło 46% nauczycieli, a w gimnazjach 26%. Najlepsza sytuacja była w szkołach podstawowych, w których działania samorządu pozytywnie oceniło 77% nauczycieli⁶.

Długofalowym skutkiem niezadowolającego działania samorządu uczniowskiego może być ośmieszenie samej idei samorządności oraz aktywności społecznej. Jest to tym bardziej niebezpieczne, że już dziś widać zagrożenie niską aktywnością obecnej młodzieży w życiu publicznym w przyszłości. Największa liczebnie grupa młodzieży kończącej edukację w szkołach ponadgimnazjalnych (40%) określa poziom swojego zainteresowania polityką jako średni – śledzi jedynie najważniejsze wydarzenia polityczne. Ponad jedna czwarta (27%) przyznaje, że praktycznie nie interesuje się polityką, a dalsze 17% deklaruje nikłe nią zainteresowanie. Jedynie 14% badanych uczniów twierdzi, że scenę polityczną obserwuje raczej uważnie. Od roku 1998 zainteresowanie młodzieży polityką utrzymuje się na zbliżonym, relatywnie niskim poziomie i jest mniejsze od notowanego w roku 1996⁷. Jak pokazują wyniki innych badań, *najmniejsze zasoby kapitału stowarzyszeniowo-obywatelskiego ma młodzież, największe – osoby*

*czterdziesto- i pięćdziesięcioletnie: doświadczone życiowo i wciąż aktywne (także w pracy)*⁸.

Bibliografia

1. Babbie E. *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2003.
2. Dolata R., Kosęła K., Wilkomirska A., Zielińska A. *Młodzi obywatele. Wyniki międzynarodowych badań młodzieży*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2004.
3. Kowalski M., Jasiński M. *Prawa ucznia w szkole. Raport*, MEN, CODN, Warszawa 2006
4. *Młodzież 2010* (2011), Centrum Badania Opinii Publicznej, Komunikat nr OiD19.
5. *Opinie nauczycieli na temat postaw obywatelskich młodzieży. Raport z badań dla Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej*, IPSOS, Warszawa 2004.
6. *Raport Roczny Programu Społecznego „Szkoła bez przemocy”*, Warszawa 2009.
7. *Samorządność uczniowska w warszawskich szkołach. Raport z badania jakościowego przygotowany dla m.st. Warszawy*, Grupa IQS, Warszawa 2009.
8. *Społeczny wizerunek polskiej szkoły*, Komunikat nr 3748, Centrum Badania Opinii Społecznej 2007.
9. *Stowarzyszeniowo-obywatelski kapitał społeczny*, Centrum Badania Opinii Społecznej 2008.
10. Zahorska M. *Dylematy szkolnej demokracji* [w:] Dudzikowa M., Czerpaniak-Walczak M. [red.] *Wychowanie. Pojęcia, procesy, konteksty*, t. 4, GWP, Gdańsk 2008.
11. Zahorska M. *Szkoła. Między państwem, społeczeństwem a rynkiem*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2002.

Autorka jest prezeską Fundacji Civis Polonus

*Młodzi nie mają wystarczającej rozwagi
i dlatego wyznaczają sobie niemożliwe cele i osiągają je,
pokolenie za pokoleniem.*

Pearl Buck

⁶ IPSOS.

⁶ Raport programu „Szkoła bez przemocy”.

⁷ CBOS 2011.

⁸ CBOS 2008.